

Przyjdź nam z pomocą



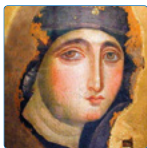
Nowenna za chorych

WPROWADZENIE

Każda choroba, a szczególnie ciężka, przewlekła lub prowadząca do utraty życia, jest szczególnym wyzwaniem, stającym przed tymi, którzy na nią zapadają. W chorobie łatwo się zbuntować, poddać zwątpieniu, utracić nadzieję i wiarę. Łatwo też zakwestionować Bożą miłość, a nawet samo istnienie miłosiernego Ojca. Chorzy potrzebują naszej pomocy – materialnej, daru czasu, a także naszej modlitwy. Prośmy o to, by przeżyli chorobę jako czas dany im przez Boga; by uporządkowali swoje życie i zwrócili się ku Niemu. Błagajmy, by zaufali Zmartwychwstałemu, Temu, który może ich uzdrowić pod względem fizycznym, ale także pod względem duchowym.

Nieśmy w modlitwie wrażliwość na ludzi chorych, szczególnie w obecnym czasie, gdy obserwujemy tak dużo zachorowań i zgonów. Pomóżmy naszym chorym – znanym i nieznanym – dobrze przeżyć chorobę, mając w pamięci, że przecież i my możemy znaleźć się na ich miejscu...





DZIEŃ PIERWSZY

2 lutego

Za chore dzieci

Tego zdrowia ja wam życzę z całego serca i modłę się o nie. Modłę się o zdrowy blask waszych oczu, o radosny uśmiech, o szczęście. Modłę się, by mimo choroby było wam dobrze w tym szpitalu, byście spotkały kochających was ludzi, mądrych lekarzy, troskliwe pielęgniarki i pielęgniarzy, dobrych kolegów i koleżanki – św. Jan Paweł II.

Słowa Jana Pawła II wypowiedziane w dziecięcym szpitalu w Krakowie Prokocimiu w 1991 r. zwracają nas ku wszystkim chorym dzieciom cierpiącym w szpitalach i w domach. Każde cierpienie, a może szczególnie cierpienie dzieci, zawsze przywodzi na myśl pytanie o jego sens i – w konsekwencji – o dobroć Boga. Staje ono szczególnie mocno przed rodzicami i rodziną chorych dzieci. Wszyscy oni potrzebują naszej modlitwy.

Panie, proszę Cię dziś za dzieci, które czeka wielomiesięczny czy wieloletni trud walki z chorobą – o dobrą diagnozę i skuteczne leczenie, o nadzieję i wsparcie dla nich i dla ich rodziców. Za przyczyną świętych dzieci z Fatimy – Hiacynty i Franciszka – ofiar epidemii grypy hiszpanki, za

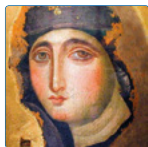
wstawiennictwem św. Dominika Savio, zmarłego na ciężką chorobę płuc, bł. Karola Acutisa, chorego na białaczkę, i wszystkich innych dzieci, które, chorując, zbliżyły się jeszcze bardziej do krzyża Chrystusa, proszę, by każde chore dziecko odkryło miłość Bożą i umiało się jej powierzyć aż do końca. Proszę też za ich rodziców, by ciężka choroba ich dziecka stała się drogą do pogłębienia ich wiary.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

DZIEŃ DRUGI

3 lutego

**Za chorych przewlekłe –
o nadzieję i cierpliwość
w znoszeniu przeciwności**



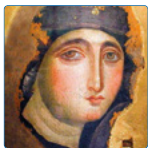
**Zniechęcać się nigdy nie trzeba, po burzy
bywa spokój, po zimie zielona wiosna – św. Brat
Albert Chmielowski.**

Chorzy przewlekłe cierpią latami. Niekiedy choroba postępuje szybko, niekiedy zaś wolniej. Zawsze prowadzi do pewnego rodzaju niesprawności, do konieczności ciągłego leczenia się lub pozostawania pod nadzorem medycznym. Powierzajmy dziś Panu wszystkich cierpiących na tego typu choroby. Prośmy o cierpliwość w znoszeniu

przeciwności i o nadzieję. Prośmy, by umieli swoje trwające nieraz latami cierpienie łączyć z krzyżem Chrystusa i w ten sposób czynić z choroby „drabinę” wiodącą ich do domu Ojca.

Panie, proszę Cię dziś za wszystkich cierpiących na choroby przewlekłe, które sprawiają, że chorzy dzień po dniu muszą zmagać się ze swoim cierpieniem. Proszę Cię o to, by nie zabrakło im cierpliwości w tej walce i by zawsze znajdowali ludzi, którzy im w niej pomogą – lekarzy, pielęgniarki, członków rodziny... Proszę, by nigdy nie opuszczała ich nadzieja. Naucz ich przyjmować swoją chorobę jako dar, pochodzący od Ciebie. Proszę szczególnie, byś ich ożywiał miłością do swojego krzyża, by się go uchwycili i spokojnie stawiali czoła trudom życia dzień po dniu.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...



DZIEŃ TRZECI

4 lutego

**Za chorych cierpiących
na choroby psychiczne**

Najgorszą chorobą nie jest trąd czy gruźlica, ale świadomość, że się jest nikomu niepotrzebnym, przez nikogo niekochanym, przez wszystkich opuszczonym – św. Matka Teresa z Kalkuty.

Często ludzie chorzy psychicznie są pozostawiani samym sobie, bywają stygmatyzowani, a nawet wyśmiewani. Prośmy Pana, by w swoim cierpieniu spotkali osoby zdolne im pomóc, a przede wszystkim spotkali samego Boga. Cierpienie psychiczne nie ogranicza Jego działania. Malarz Adam Chmielowski miał za sobą poważny epizod depresyjny, a mimo wszystko zdołał się otworzyć na Boże działanie i dał się pociągnąć Panu tak bardzo, że stał się wielkim świętym, znanym nam jako Brat Albert – wzór miłości bliźniego.

Panie, oddaję Ci dziś wszystkich chorych – dotkniętych schizofrenią, depresją, nerwicami i wieloma innym schorzeniami tego typu... Spójrz proszę na ich ból i lęk. Często muszą się z nimi zmagać samotnie. Proszę, by każda z tak cierpiących osób doświadczyła wsparcia i uchwyciła się nadziei. Proszę też, by każda spotkała osoby gotowe jej pomóc. Oddaję Ci szczególnie rodziny tak chorych osób – współmałżonków, dzieci, rodziców. Niech w cierpieniu, którego doświadczają, znajdują zawsze oparcie w Tobie.

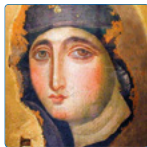
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...



DZIEŃ CZWARTY

5 lutego

**Za dotkniętych
trwałym kalectwem**



Największym nieszczęściem, jakie może spaść na człowieka, nie jest to, że urodził się niewidomy, ale że mając oczy, wciąż nie jest w stanie widzieć – Helen Keller.

Autorka powyższych słów, Amerykanka Helen Keller, w wieku dziewiętnastu miesięcy straciła całkowicie wzrok i słuch. Jak wspomniała w swojej autobiografii, żyła „na morzu w gęstej mgłę”. Dzięki pełnej oddania, wieloletniej pracy swojej nauczycielki, Anne Sullivan, ukończyła studia, nauczyła się kilku obcych języków i prowadziła działalność naukową i społeczną, pomagając innym niepełnosprawnym. Prośmy Pana, by wszystkim osobom dotkniętym kalectwem udzielił hartu ducha i by każdy spotkał na swojej drodze życzliwych ludzi, gotowych do pomocy.

Panie, spójrz dziś proszę na wszystkie osoby dotknięte kalectwem. Ewangelie świadczą o tym, że gdy chodziłeś po ziemi, nigdy nie byłeś obojętny na wołanie głuchych, niewidomych, sparaliżowanych... Pytałeś o to, czego pragną i zawsze

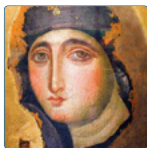
odpowiadałeś na ich modlitwę pełną wiary. Proszę Cię o taką samą siłę wiary dla wszystkich osób kalek. Niech z tej wiary wypływa ich wola życia mimo wszystko. I niech dzięki tej wierze odzyskają sens życia. Pozwól im też spotkać na swojej drodze ludzi, którzy im w tym pomogą.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

DZIEŃ PIĄTY

6 lutego

**Za chorych na skutek
obecnej pandemii**



Aktualny kataklizm przypomniał nam, jak niewiele może człowiek planować i decydować o swej przyszłości, jeśli nie ma w nim wiary – kard. Raniero Cantalamessa.

Trwająca już dwa lata pandemia pochłonęła wiele istnień ludzkich. Wielu straciło zdrowie, ale także i życie. Utrudniła leczenie tych, którzy zachorowali na inne choroby niż COVID-19. Zapoczątkowała inne schorzenia. Dotknęła szczególnie ludzi ubogich – nie mających odpowiedniego mieszkania, żywności, leków, opieki, samotnych i starszych. Prośmy za wszystkie jej ofiary, błaga-

jąc o zaufanie do Tego, który cały świat trzyma w swojej ręce.

Panie, oddaję Ci dziś wszystkie osoby zarażone wirusem i dotknięte chorobą. Polecam Ci szczególnie tych, którzy ją ciężko przechodzą, trafiają do szpitali i pod respiratory. Proszę za wszystkich, u których zakażenie wirusem stało się początkiem jakiejś nowej choroby. Powierzam szczególnie osoby starsze. Spraw, by próba, przez którą przechodzimy, odnowiła w nas zaufanie do Ciebie i nauczyła nas współczującej miłości do naszych bliźnich.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...



DZIEŃ SZÓSTY

7 lutego

**Za chorych terminalnie –
o przygotowanie
na spotkanie z Panem**

Miłość jest jedynym skarbem, jaki możemy gromadzić na tym świecie i zabrać ze sobą na tamten świat – św. Szarbel Maklouf.

W dzisiejszym dniu powierzajmy Panu wszystkich chorych terminalnie, przebywających w hospicjach i w swoich domach. Prośmy, by bliskość

spotkania z Bogiem nie rodziła w nich lęku, lecz pozwoliła im na nowo odkryć Jego miłość i zaufać Mu.

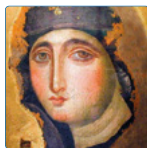
Panie, dziś modłę się za tych, którzy wkrótce się z Tobą spotkają. Oddaję Ci ich drogę pełną bólu, oddaję Ci ich lęki i – być może – złość i rozczarowanie. Daj wszystkim łaskę dobrego przygotowania się na spotkanie z Tobą. W tych ostatnich miesiącach i tygodniach życia pozwól im odkryć Twoją miłość i pozwól im tej miłości zaufać. Odbuduj nadzieję, wzmocnij wiarę, wlej w serca miłość. Udziel daru pojednania ze wszystkimi bliskimi. Wlej pokój w ich serca. Maryjo, patronko dobrej śmierci, przeprowadź ich bezpiecznie przez bramę życia wiecznego i powitaj ich w progu domu Ojca.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

DZIEŃ SIÓDMY

8 lutego

**Za chorych,
którzy utracili nadzieję**



Mówisz, że Jezus ciebie opuścił, że jesteś w ciemności, że jesteś zagubiony... Pan Jezus cię nie opuścił. Przeciwnie, w tych bolesnych pró-

bach, w których twój duch jest zanurzony, Jezus jest bliżej ciebie – św. Ojciec Pio.

Niepewność dotycząca przyszłości, fizyczny ból, trud związany z leczeniem mogą łatwo odebrać nadzieję, dlatego też choroba jest wykorzystywana przez nieprzyjaciela człowieka do tego, by podważać naszą wiarę w dobroć Pana. Prośmy za chorych, by w trudnych momentach umieli oprzeć się pokusom utraty nadziei i zawsze wierzyli, że ostateczne zwycięstwo, także w ich chorobie, pochodzi od Zmartwychwstałego Chrystusa.

Panie, spójrz dziś na tych wszystkich chorych, którzy w zmaganiach o zdrowie utracili nadzieję, na tych, którzy się bardzo boją przyszłości, na tych, którym trudno jest podjąć leczenie ze względów praktycznych czy też finansowych i na tych, którzy lecząc się, przeżywają bolesne kryzysy i „zakręty” na swojej drodze. Ty na krzyżu zwyciężyłeś wszelkie zło. Jesteśmy uzdrowieni „krwią Twoich ran” (por. 1 P 2,24). Naucz każdego z chorych mocno opierać się na Twoim krzyżu i z niego czerpać prawdziwą nadzieję.

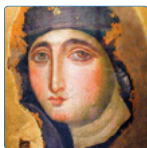
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...



DZIEŃ ÓSMY

9 lutego

**Za chorych pozbawionych
wystarczającej opieki**

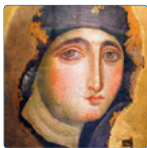


Być dobrym, to żyć dla szczęścia innych, mieć serce szerokie w swej dobroci – św. Urszula Ledóchowska.

Opieka nad chorym często stanowi wielkie wyzwanie dla jego bliskich. Wiedzą o tym ci, którzy zmagają się z chorobą dziecka, rodzica, siostry, brata, przyjaciela... Prośmy za każdego chorego o wsparcie, a także o dobrą i profesjonalną opiekę świadczoną przez lekarzy i pielęgniarki.

Panie, dziś szczególnie powierzam Ci osoby, które w chorobie są pozbawione opieki – starsze, samotne, pozbawione rodziny, osierocone dzieci. Proszę Cię za nich wszystkich, by spotkali na swojej drodze życzliwych ludzi gotowych im pomóc. Otwórz moje serce, bym zauważył takie osoby w moim sąsiedztwie, dalszej rodzinie, wśród znajomych i pozwól mi podzielić się z nimi dobrym słowem, wsparciem, a być może także i darem materialnym. Proszę Cię też za wszystkich świadczących opiekę, za lekarzy i pielęgniarki, byś im błogosławił w nierzadko ciężkiej pracy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...



DZIEŃ DZIEWIĄTY

10 lutego

Za wszystkich chorych
o dar wiary

Miejcie wiarę, a zobaczycie cuda – św. Jan Bosco.

Uzdrowiajcie chorych, którzy tam są i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże (Łk 10,9). Dar wiary dla chorych jest im potrzebny, by z korzyścią dla siebie przeszli proces leczenia i przyjęli zdrowie z rąk Pana (jeśli taka jest Jego wola), ale wprost konieczny i niezbędny, by zdecydowali się przeżyć chorobę jako czas zawierzenia Jezusowi i złączenia się z Nim w Jego Krzyżu. W ten sposób czas ich cierpienia może stać się uprzywilejowanym czasem wzrastania w łasce.

Panie, proszę Cię dziś za wszystkich chorych o dar wiary. Daj im upatrywać źródła uzdrowienia w Tobie i modlić się gorliwie o przywrócenie zdrowia także przez ręce tych, którzy ich leczą. Proszę Cię też, by umieli przyjąć Boży plan, gdy okazuje się on inny od ich planów. Pomóż im zaufać Tobie, szczególnie wtedy, gdy latami modlą się o zdrowie fizyczne i nie odzyskują go. Niech w zaufaniu Tobie, mimo bólu i cierpienia, potrafią

odkryć sens swojej drogi i niech przez to dokona się to, co najcenniejsze – uzdrowienie duchowe. I udziel każdemu z chorych, których Ci powierzam, daru modlitwy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

11 lutego o godz. 11.00 we Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes w sanktuarium Matki Bożej z Lourdes przy ul. Wileńskiej 69 w Warszawie ojciec Władysław będzie koncelebrował Mszę świętą pod przewodnictwem biskupa.

Objawienia w Lourdes

W 1858 r., cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża objawiła się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu spotkań z nią (w okresie od 11 lutego do 16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty. Bernadetta ujrzała Matkę Bożą m.in. 25 marca, w uroczystość Zwiastowania. Kiedy zapytała Ją o imię, otrzymała odpowiedź: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”.

AKT OFIAROWANIA CHOREGO MATCE BOŻEJ Z LOURDES

Najdroższa Matko, jakże wiele razy dałaś dzieciom swoim wyrazy miłości. Dziś, gdy wśród moich bliskich znajduje się osoba chora i cierpiąca, do Ciebie kieruję moje myśli i słowa. Weź, proszę, w opiekę chorego, umacniaj go, utwierdzaj w wierze. Nie pozwól, aby choroba i cierpienie odebrały mu siły, ufność, nadzieję. Znasz nasze słabości i grzechy. Spraw, byśmy nigdy nie zapomnieli, iż droga do naszego zbawienia wiedzie przez krzyż. Pomóż choremu zrozumieć sens cierpienia i bądź Orędowniczką naszą. Wstaw się za chorym, aby otrzymał łaskę uzdrowienia, jeśli taka jest wola Boża, i stał się żywym świadectwem Twej miłości. Udziel nam tej łaski, o którą pokornie błagamy. Przepelnieni wiarą w Boże Miłosierdzie i cud modlitwy, oddajemy chorego pod Twoją opiekę. Twemu orędownictwu zawierzamy jego uzdrowienie. Czuwaj nad chorym, napełnij jego serce niezłomną wiarą i pomóż przez doświadczenie choroby zrozumieć tajemnicę Bożego Miłosierdzia, na chwałę Syna Twego Jedynego, który żyje i króluje na wielki wieków. Amen.

„Maryja domaga się od nas, abyśmy Jej wzywali i modlili się do Niej we wszelkich wypadkach. Nie żeby żebrać miała naszych hołdów i dowodów czci, co i tak nie mogłoby wyrównać Jej zasług, lecz aby widziała, że przez to pomnaża się w nas ufność i nabożeństwo ku Niej i aby wtedy łatwiej mogła ratować nas i pocieszać”.

św. Alfons Liguori

**STOWARZYSZENIE
POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH**
Zgromadzenie Księży Marianów
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
tel. 22 833 74 05, 22 651 90 29
e-mail: spm@marianie.pl
www.spm.org.pl

Za zgodą władz kościelnych

© Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich 2022